

Crazy is my life – Golec uOrkiestra

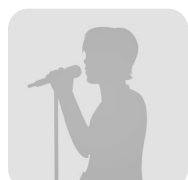
Crazy, crazy, crazy is my life

Ledwie zaśniesz, a już musisz wstać
w lustrze witasz przemęczoną twarz
Jeszcze sen nie dokończony
a już wpadasz w życia szpony
osaczony pajęczyną spraw

Pora szczytu, piekło w środku dnia
ktoś w zaułku na gitarze gra
Nagle krzyknął - to dla Ciebie
szarpiąc struny wypluł z siebie
krótkie słowa - crazy is my life

Crazy, crazy, crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life

Crazy, crazy, crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life



Słowa: R., O. Golec
Muzyka: Ł., P. Golec

